



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 12 grudnia 2017 r.

Pozycja 278

POSTANOWIENIE z dnia 5 września 2017 r. Sygn. akt Ts 175/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mariusz Muszyński – przewodniczący i sprawozdawca
Michał Warciński
Zbigniew Jędrzejewski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.W.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 sierpnia 2016 r. (data nadania) pełnomocnik E.W. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 598¹⁶ § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zdaniem skarżącej zastosowanie zaskarżonego przepisu k.p.c. w sprawie, w związku z którą wystąpiła ze skargą konstytucyjną, doprowadziło do naruszenia praw określonych w art. 18, art. 47, art. 72 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 18 listopada 2016 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził, że argumentacja skarżącej, którą przedstawiła w skardze na potwierdzenie tezy o niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu k.p.c., nie koresponduje ani z przedmiotem postępowania sądowego prowadzonego w jej sprawie, ani też z treścią orzeczeń, które zostały w nim wydane. Tym samym w ocenie Trybunału w przypadku analizowanej skargi nie zostały spełnione konstytucyjne i ustawowe przesłanki dopuszczalności korzystania z tego rodzaju środka ochrony wolności i praw.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca zakwestionowała negatywną kwalifikację skargi w świetle obowiązujących przepisów. W jej przekonaniu skarga zawierała wszystkie wymagane elementy, tj. określała przedmiot zaskarżenia, wskazywała podstawę kontroli zakwestionowanego przepisu k.p.c., dołączone też do skargi zostało ostateczne orzeczenie wydane w sprawie skarżącej. W ocenie skarżącej rzeczywista

przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu musiała być więc oczywista bezzasadność zarzutów sformułowanych w niej przeciwko art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. Skarżąca podkreśliła w związku z tym, że pojęcie oczywistej bezzasadności nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę, nie nastąpiło też jego jednoznaczne wyjaśnienie przez doktrynę prawa. W dalszej części zażalenia skarżąca podważyła sposób interpretacji kwestionowanego przepisu, który sprowadza go wyłącznie do materii o charakterze „wykonawczym”, pomijając jednocześnie aspekt materialny, związany z ustaleniem formy kontaktu wnioskodawcy z dzieckiem. W ocenie skarżącej określenie treści art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. musi zaś uwzględniać „pozostałe przepisy całego systemu prawa”. Skarżąca podała również w wątpliwość argument Trybunału odnośnie do przedwczesności skargi konstytucyjnej w kontekście niewykorzystania sądowych instrumentów kształtowania kontaktów z dzieckiem. Jej zdaniem o takiej przedwczesności nie może być mowy, skoro skarżąca wykorzystwała „wszelkie środki i procedury”, zaś zakwestionowany przepis przymusza ją do „bezwzględnego respektowania postanowienia o kontaktach z dzieckiem (...) bez uwzględnienia wyraźnej woli dziecka”. W końcowej części zażalenia skarżąca ponownie podniosła, że na praktykę postępowania sądów rodzinnych może mieć wpływ brak przepisu nakazującego uzależnienie realizacji kontaktów każdorazowo od wyraźnej woli dziecka.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK) stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane rozpatrywaną skargą nie zostało zakończone przed 3 stycznia 2017 r., tj. dniem wejścia w życie u.o.t.p. TK, to do rozpoznania zażalenia skarżącej na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu zastosowanie mają przepisy u.o.t.p. TK.

Zgodnie z art. 61 ust. 5 u.o.t.p. TK skarżącej przysługiwało prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w zw. z art. 61 ust. 7 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszym rzędzie trzeba stwierdzić, że skarżąca błędnie zinterpretowała przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wniesionej przez nią skardze konstytucyjnej. Wbrew jej twierdzeniom nie była nią oczywista bezzasadność zarzutów skargi, lecz brak orzeczenia wydanego w sprawie skarżącej, które wykazywałoby złożoną kwalifikację przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał podkreśla, że kwalifikacja ta polega nie tylko na wydaniu orzeczenia na podstawie kwestionowanych przepisów, ale także na wykazaniu, iż orzeczenie to doprowadziło do naruszenia – wskazanych jako podstawa skargi – konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego i to w sposób przez niego przedstawiony.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał w pełni zasadnie przyjął, że dołączone do skargi konstytucyjnej orzeczenia sądowe takiego waloru nie posiadają. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że wskazane przez skarżącą judykaty dotyczyły problemu odrębnego od podnoszonej w skardze kwestii procedury i przesłanek sądowego określenia form kontaktów dziecka z osobą uprawnioną. W postanowieniu z 9 listopada 2015 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w B., a także – częściowo zmieniającym to rozstrzygnięcie – postanowieniu Sądu

Okręgowego w B. z maja 2016 r. sądy orzekały wyłącznie co do problemu nakazu zapłaty przez skarżącą kwoty pieniężnej za niewykonanie obowiązku dotyczącego kontaktu z córką osoby uprawnionej. W tym kontekście niewątpliwie rację ma skarżąca, gdy podkreśla wykonawczy charakter postępowania prowadzonego na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. Nie zmienia to jednak oceny nieadekwatności tego postępowania i wydanych w jego toku orzeczeń do treści zarzutów sformułowanych przez skarżącą. Powtórnie trzeba zauważyć, że koncentrując wyjaśnienie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wokół wymogu należytego respektowania woli dziecka w toku postępowania zmierzającego do ustalenia formy jego kontaktów z rodzicem, skarżąca przeniosła tym samym problem niekonstytucyjności na płaszczyznę innego postępowania anizeli to, w związku z którym wniosła skargę konstytucyjną. Jest to postępowanie, z którym procedura realizowana na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. pozostaje bez wątplenia w ścisłym związku. Niemniej nie budzi wątpliwości Trybunału konkluzja, że orzeczenia wydawane na podstawie kwestionowanego przepisu nie mogą prowadzić do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw w sposób, który skarżąca przedstawiła w swojej skardze.

Niezależnie od tego Trybunał ponownie zauważa, że część argumentów towarzyszących zarzutom niekonstytucyjności zgłoszonym w skardze wykazuje wyłącznie walor postulatów *de lege ferenda*. Przyznaje to zresztą sama skarżąca, gdy twierdzi w zażaleniu, że przyczyną kwestionowanej praktyki postępowania w sądach rodzinnych jest „brak przepisu, który nakazywałby wprost uzależniać realizację kontaktów każdorazowo od wyraźnej woli dziecka”. Ocena tego rodzaju postulatów nie mieści się jednak w zakresie kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Na niewłaściwym zrozumieniu treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia opiera się również zarzut skarżącej zmierzający do podważenia argumentu Trybunału o przedwczesności wniesionej skargi konstytucyjnej. Argument ten bynajmniej nie odnosił się jednak do problemu wyczerpania przez skarżącą (przysługującej w tym postępowaniu) drogi prawnej. W zakresie postępowania prowadzonego na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. skarżąca niewątpliwie taką drogę wyczerpała. W intencji Trybunału leżało jedynie podkreślenie konieczności skorzystania przez skarżącą ze środków sądowych, które mogłyby doprowadzić do rozstrzygnięcia zasadniczego problemu, a więc oczekiwanego przez nią określenia zasad i form kontaktów z dzieckiem. Dopiero wydane w toku takiego postępowania orzeczenie korespondowałoby z treścią zarzutów niekonstytucyjności, które skarżąca sformułowała w analizowanej skardze konstytucyjnej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zasadnie odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.